

JIHADI COOL: POPKULTURA W SŁUŻBIE DŻIHADYZMU¹*Well, you have to admit, Mujabideen do look cool!*

- @LifeOfMujahid, 14.06.2014

Pod koniec sierpnia 2014 r. *Fadżr Libija*, sieć skupiająca radykalne organizacje muzułmańskie w Libii, poinformowała środki masowego przekazu o tym, że przejęła gmach ambasady Stanów Zjednoczonych w Trypolisie opuszczony kilka tygodni wcześniej przez personel. Dziennikarze agencji informacyjnej Associated Press zostali zaproszeni przez członków *Fadżr Libija* do odwiedzenia pomieszczeń ambasady. Wówczas to mudżahidzi² urządzili sobie zabawę polegającą na skakaniu z mieszczącego się na piętrze balkonu do znajdującego się poniżej basenu (O’Neill, 2014).

Oglądanie, używanie, a czasami również niszczenie zdobytego mienia ma charakter symboliczny i służy nie tylko podkreśleniu prawa własności, ale i upokorzeniu poprzedniego właściciela. Jednak urządzenie pokazów skoków do basenu ma dodatkowe znaczenie³. Wskazuje, jak bardzo zachodni są libijscy mudżahidzi. Trudno byłoby bowiem wyobrazić sobie w podobnych okolicznościach na przykład talibów, i to wcale nie dlatego, że w Afganistanie jest mniej basenów.

Do podobnych wniosków można dojść oglądając zapowiedź filmu dokumentalnego „The Islamic State” nakręconego przez VICE News w sierpniu 2014 r., ukazującego codzienne życie w Państwie Muzułmańskim⁴. Po głównym placu Ar-Rakki, siedziby Państwa Muzułmańskiego, dżihadysta uprawia *drifting* pojazdem opancerzonym, na którym przytwierdzona była flaga kalifatu. Przejazd po placu jest pokazem siły i zwiastunem nowego porządku, jednak jego forma —

¹ Artykuł zrealizowano w ramach grantu NCN nr 2011/03/D/HS2/00876 pt. Kulturowy kontekst przemian społeczno-politycznych w świecie arabskim po 2010 roku

² Używam arabskiego pojęcia mudżahid zamiast pochodzącego z języka angielskiego ‘dżihadysta’. W przypadku liczby mnogiej stosuję polską zasadę, dodając sufiks –i (‘mudżahidzi’) zamiast formy arabskiej — mudżahidun — aby uniknąć konfuzji terminologicznej.

³ Film dostępny był przez kilkanaście godzin na YouTube (<http://www.youtube.com/watch?v=dfFo-TVXkpo#t=65>), jednak został usunięty ze względu na naruszenie praw autorskich.

⁴ Stosuję przymiotnik ‘muzułmański’ zamiast pochodzącego z angielskiego ‘islamski’. Nazwę Państwo Muzułmańskie traktuję symbolicznie, jako nazwę muzułmańskiej organizacji radykalnej, a nie jednostki państwowej.

szalone akrobacje — wskazuje na potrzebę zabawy właściwą raczej dla młodocianych zawadaków aniżeli surowych żołnierzy.

Oba przykłady, jak i wiele innych, wskazują na popkulturyzację ruchów dżihadystycznych związaną z globalizacją, wykorzystaniem mediów społecznościowych, a także zaangażowaniem i budowaniem tego ruchu przez młodych muzułmanów z Zachodu. Przemianie tej i jej konsekwencjom poświęcony jest niniejszy artykuł. Analizie poddano Państwo Muzułmańskie jako twór odpowiadający na wyzwania ponowoczesności, a zwłaszcza kryzys męskości, i wykorzystujący zachodnią popkulturę zarówno do rekrutacji nowych członków, jak i do straszenia ludzi Zachodu.

Państwo Muzułmańskie jest organizacją stosunkowo nową, istnieje w obecnej postaci niecałe trzy miesiące, co rodzi dwa problemy badawcze. Pierwszym jest brak opracowań naukowych, drugim zaś to, że obserwowane zjawiska są świeże i wymagają natychmiastowej analizy. Aby zniwelować obie trudności zdecydowałam się na wykorzystanie materiału źródłowego z Twittera. Od sierpnia 2014 r. zasubskrybowałam konta ponad sto użytkowników⁵ Twittera, którzy przynależą do Państwa Muzułmańskiego, albo z nim sympatyzują⁶. Ich wypowiedzi, zamieszczane linki i materiały audio-wizualne — cytowane w niniejszym artykule — stanowią ilustracje dla omawianych procesów popkulturyzacji radykalnego islamu.

⁵ Liczba ulega zmianom (waha się między 120 a 160) ze względu na to, że odkrywam coraz to nowe profile (metodą kuli śnieżnej), a z kolei część kont, które zasubskrybowałam zostało zablokowanych.

⁶ Media społecznościowe oferują swoim użytkownikom anonimowość. Zdecydowana większość mudżahidów, jak również ich zwolenników zdaje się z tego korzystać. Do wyjątków należy tweetujący pod własnym imieniem i nazwiskiem Musa Cerantonio (@MusaCerantonio), australijski kaznodzieja. Cerantonio uznany jest za radykalnego m.in. ze względu na nawoływanie do dżihadu, więc wspieranie Państwa Muzułmańskiego na Twitterze wpisuje się w ten wizerunek i dodaje mu zwolenników. Abu Rumaysah (@aburumaysah1403) posługuje się tym samym pseudonimem na Twitterze, jak i w świecie rzeczywistym. Jest identyfikowalny ze względu na zdjęcie profilowe, jak również udzielanie wywiadów w brytyjskich mediach. Również on nie ma nic do stracenia, gdyż manifestuje swoje radykalne poglądy w przestrzeni publicznej, brał m.in. udział w samowolnych patrolach kontrolujących przestrzeganie szari'atu, działał w organizacjach takich jak Shariah Project, Muslims Against Crusades, jak również był rzecznikiem ekstremistycznej organizacji Islam4UK założonej przez Anjema Choudary'ego. Inni użytkownicy używają pseudonimów umożliwiających im anonimowe tweety. O ich sympatii do Państwa Muzułmańskiego świadczą awatary (podobna Abu Bakra al-Baghdadięgo, flaga kalifatu, muzułmański wojownik), tło użyte w profilu (walczący bojownicy, flaga kalifatu), rzadziej opis, stosowane pseudonimy mają najczęściej pochodzenie arabskie, nawet jeżeli tweetujący używają głównie języka angielskiego. Jednym z powodów, dla których wybierają anonimowość jest kwestia bezpieczeństwa. Wiele dżihadystycznych kont na Twitterze jest monitorowanych, niejedno zostało zablokowane, więc użytkownicy Twittera dokładają wszelkich starań, aby nie zostać rozpoznany, a także aby jak najdłużej zachować swoje konto. Podobną strategię można zauważyć na filmach i zdjęciach propagandowych Państwa Muzułmańskiego — twarze mudżahidów są często zamazane lub zasłonięte chustą bądź kominiarką, tak aby uniemożliwić ich identyfikację. Ma to najpewniej zwiększyć im szanse na powrót do swoich ojczyzn bez podejrzeń o działalność terrorystyczną.

E-DŽIHAD

Jednym z wyróżników Państwa Muzułmańskiego na tle innych muzułmańskich grup radykalnych jest duży nacisk na promocję przy wykorzystaniu mediów społecznościowych. Dotyczy to zarówno działalności w Syrii, która miała na celu zaskarwienie przychylności społeczności lokalnych, jak również na zewnątrz (Berger, 2014). Efektywność tych działań sprawiła, że w szeregi organizacji wstąpiła niespotykana dotychczas liczba zagranicznych ochotników, w tym wielu z Zachodu (Al-Tamimi, 2014). Zarazem ponad połowa zachodnich mudżahidów, którzy są aktywni w mediach społecznościowych związana jest z Państwem Muzułmańskim⁷. Oznacza to znaczną obecność organizacji w wirtualnym świecie, co stało się jednym z jej głównych atutów.

Państwo Muzułmańskie jest na wskroś nastawione na zachodniego odbiorcę. Wskazuje na to już sama nazwa, która przyjęła się w języku angielskim — The Islamic State (w skrócie IS) i jest tłumaczona na inne języki (po polsku najczęściej jako „Państwo Islamskie”). Podobna asymilacja językowa nie nastąpiła na przykład w przypadku Al-Ka’idy (musiałaby to być wówczas „Baza”) czy Talibów (czyli Studentów). Warto dodać, że użycie w nazwie słowa „państwo” i określenie jego ustroju jako „kalifat” niejako narzuca sposób jego postrzegania. Wymusza bowiem odnośnienie, porównywanie i przyrównywanie Państwa Muzułmańskiego do koncepcji państwa i kalifatu.

Na dbałość o zachodniego odbiorcę wskazuje również powołanie w 2014 r. Al-Hayat Media Center, które publikuje materiały w językach europejskich. Jeżeli sam materiał jest w języku arabskim, nierzadko towarzyszą mu podpisy po angielsku. Oficjalne wystąpienia Abu Bakra Al-Baghdadiego publikowane są w wersji arabskiej i angielskiej, a słowa arabskie zapisywane w transkrypcji naukowej. Zazwyczaj radykalne ugrupowania muzułmańskie nie dbają o potrzeby anglojęzycznej publiczności z kilku powodów: język angielski ma znacznie niższy status niż język arabski, w którym został objawiony Koran, jest to język wroga, a dobre (czy jakiegokolwiek) tłumaczenie wymaga nakładu pracy i znajomości języka. Tymczasem Państwo Muzułmańskie traktuje język angielski instrumentalnie — jako środek umożliwiający mu obecność w zachodnich mediach, a także pozyskanie nowych członków i sympatyków wśród muzułmanów mieszkających na Zachodzie, dla których język arabski nie jest językiem ojczystym⁸. Dbalność o spójność i poprawność transkrypcji zaskakuje o tyle, że zazwyczaj w tekstach nienaukowych słowa arabskie transkrybowane są fonetycznie (często odzwierciedlając dialekt autora). Stosowanie transkrypcji naukowej

⁷ Dane zebrane w ciągu roku do lutego 2014 r. (Carter et al, 2014, 11).

⁸ Już w połowie czerwca 2014 r., a zatem przed ogłoszeniem kalifatu, Państwo Muzułmańskie (wówczas jeszcze Muzułmańskie Państwo Iraku i asz-Szamu) było organizacją terrorystyczną, skupiającą największą liczbę zagranicznych członków. W jej siły wstąpiło wówczas około 2 tys. ochotników z Europy (Khaaf, 2014).

wskazuje na panmuzułmański charakter Państwa Muzułmańskiego, jednak przede wszystkim na wysoki poziom specjalistycznego wykształcenia pracujących na jego rzecz osób.

Państwo Muzułmańskie nie jest pierwszą organizacją dżihadystyczną wykorzystującą Internet do swoich celów. Sposób wykorzystywania tego medium uzależniony był przede wszystkim od możliwości technologicznych. W latach 90. funkcjonowały głównie strony internetowe, prowadzone przez radykalne organizacje muzułmańskie, a niekiedy osoby prywatne. Wykonanie tych stron często było stosunkowo siermiężne, a treść w jednej wersji językowej. Dekadę później upowszechniły się fora dyskusyjne. Najczęściej były to zamknięte grupy dyskusyjne z częścią otwartą dla nowych członków. Obecna dekada przyniosła upowszechnienie mediów społecznościowych, które stały się głównym kanałem dystrybucyjnym propagandowych treści. Kolejnym etapem jest znaczne obniżenie kosztów produkcji profesjonalnych bądź półprofesjonalnych materiałów audiowizualnych, co umożliwia nie tylko przekazywanie informacji, ale również zdjęć i nagrań (Townsend et al., 2014).

Rola Internetu w procesie radykalizacji muzułmanów mieszkających na Zachodzie nie jest jednoznaczna. Z jednej strony postrzegany jest jako jeden z zasadniczych katalizatorów radykalizmu. Dostarcza bowiem informacje i materiały audiowizualne zawierające treści radykalne, a także umożliwia nawiązanie kontaktu z innymi radykalizującymi się muzułmanami. Z danych zebranych przez Frazera Egertona wynika, że przyszli mudżahidzi spotykali się i wspólnie oglądali sceny dekapitacji, tortury, które są zamieszczone w Internecie, a niekiedy także filmy snuff ściągnięte z serwisów pornograficznych. W ten sposób utwierdzali się w przekonaniu o istnieniu systematycznego zachodniego spisku przeciw muzułmanom, któremu należy przeciwdziałać (Egerton, 2011, 151). Z drugiej strony badania Gilberta Ramsay'a (2011, 13-18) dowodzą, że Internet nie może być postrzegany jako główny motywator do podjęcia działalności radykalnej, w tym terrorystycznej. Wskazuje na to marginalna liczba ataków dokonywanych przez mudżahidów działających w pojedynkę. Obaj badacze podkreślają wiodącą rolę grupy, w której następuje radykalizacja.

OD COOL ISLAM DO COOL JIHAD

Subkultura *jihadi cool* pojawiła się jako jedna z odmian muzułmańskiej kultury konsumpcyjnej (Górak-Sosnowska, 2011). Tworzą ją mieszkający na Zachodzie muzułmanie pochodzenia migranckiego, a zatem tacy, którzy wywodzą się z rodzin imigrantów, jednak wychowani zostali na Zachodzie. Znają więc nie tylko język państwa zachodniego, ale i smaczki zachodniej kultury popularnej, która jest tak samo ich kulturą jak i ich niemuzułmańskich rówieśników. Muzułmańska kultura konsumpcyjna ma na celu umożliwienie młodym muzułmanom uczestniczenie w zachodniej kulturze popularnej na własnych zasadach, stąd jej produkty przyjmują zachodnią formę jed-

nak są wypełnione muzułmańską treścią. W tym sensie muzułmańska kultura konsumpcyjna opiera się na świeckich kodach i normach estetycznych właściwych dla zachodniej popkultury (Beubekeur et al., 2012, 9). Przykładem może być muzułmański hip hop, lokal oferujący *fast food*, który spełnia normy religijne (żywność jest *halal*), czy burkini — kostium kąpielowy zakrywający całe ciało muzułmanki. Niektóre produkty muzułmańskiej kultury konsumpcyjnej są również zaangażowane politycznie. Widać to w przypadku muzułmańskich napojów orzeźwiających, takich jak *Mecca Cola* czy *Qibla Cola*, które z punktu widzenia alimentacyjnego nie są bardziej *halal* niż *Coca Cola* czy *Pepsi*, jednak przeciwstawiają się globalnym (amerykańskim) producentom, jak również w przypadku niektórych utworów hip hopowych (np. *Soldiers of Allah*).

W przypadku muzułmańskiej kultury konsumpcyjnej zachodnia forma produktu ma funkcję instrumentalną — służy z jednej strony odciążeniu jej konsumentów od niemuzułmańskich odpowiedników, z drugiej zaś umożliwia im korzystanie z wytworów popkultury. *Jibadi cool* również instrumentalnie wykorzystuje zachodnią formę, jednak akcent położony jest na co innego: chodzi bowiem o zachęcenie konsumentów do konkretnej ideologii, a także związanych z nią działań i stylu życia. W tym sensie *jibadi cool* ma charakter autorytarny i absolutny.

Początkowo *jibadi cool* zdawała się być formą bez treści, czy raczej treścią bez działań. Około 2010 r., w zachodnich środkach masowego przekazu pojawiały się wzmianki o *jibadi cool*, *jibadi wannabe*, albo *jibadi chic*. Wiele z tych wzmianek wiązało się z gospodynią domową, która Internecie przyjęła pseudonim Jihad Jane i namawiała przypadkowych użytkowników chat-roomów do walki zbrojnej w obronie islamu. Innymi przejawami *jibadi cool* była zaangażowana politycznie muzyka rap i koszulki z napisami odwołującymi się do idei kalifatu i dżihadu. *Jibadi cool* nie wiązała się ze studiami teologicznymi, ale poszukiwaniem przygody, a jej zwolenników określano jako pokolenie leniwych muzułmanów (Tempe-Raston, 2010). Ci dżihobbyści, czyli hobbistyczni mudżahidzi, nie byli zainteresowani samodzielnym udziałem w akcji dżihadystycznej, a raczej kibicowali mudżahidom zza swojego fotela przed komputerem (Brachman, 2009, 17). Kilka lat później splot czynników geopolitycznych i społecznych zadecydował o tym, że część z nich wyruszyła z domu.

CYNIZMEM W CYNIZM?

W analizach dotyczących motywacji mudżahidów podkreśla się brak jednej zmiennej wyjaśniającej, wspólnej dla całej populacji, albo chociaż dla większości⁹. Profile i koleje życia osób, które wybierają drogą radykalnego islamu są odmienne. Mając na względzie tę różnorodność,

⁹ Wydaje się że zmienną taką mogłaby być alienacja, jednak pojęcie to ma tak wiele desygnatów, że w zasadzie traci swoją funkcję wyjaśniającą jako zbyt ogólne i wieloznaczne (Egerton, 2010, 27).

można wskazać na kilka cech wyróżniających mudżahidów z Zachodu, w porównaniu do tych wywodzących się z państw muzułmańskich.

Po pierwsze, nie doświadczyli konfliktów społecznych, przemocy, dyskryminacji czy prześladowań, z jakimi mogli się zetknąć mieszkańcy państw muzułmańskich (Egerton 2010: 6). Okrucieństwo wojny w Iraku, Afganistanie czy Czeczenii znają głównie ze środków masowego przekazu lub materiałów propagandowych. Po drugie, nie zostali wychowani w państwie muzułmańskim. Nawet jeżeli rodzice dopilnowali, aby poznali język kraju swojego pochodzenia, to jednak dla większości muzułmanów pochodzenia migranckiego w drugim czy trzecim pokoleniu nie jest to język ojczysty. Choć i na Zachodzie możliwa jest socjalizacja religijna, to jednak jest ona mniej oczywista niż w państwach muzułmańskich. To sprawia, że choć mieszkający na Zachodzie muzułmanie są bardziej religijni niż reszta społeczeństwa, to jednak ich religijność jest mniejsza niż w państwach muzułmańskich. Po trzecie, wychowanie na Zachodzie oznacza przyswojenie zachodnich norm i wzorów kulturowych.

Ideologia Państwa Muzułmańskiego jest na wskroś nowoczesna, przeciwna tradycjonalizmowi i wiele zawdzięcza zachodniej historii i kulturze (McDonald, 2014). Wystarczy przypomnieć, że te te same źródła religijne istniały przez dwa tysiąclecia, jednak stosunkowo niedawno zostały wykorzystane do usprawiedliwienia radykalnej walki w imię religii. Zachodni mudżahid jest nowoczesny, a więc cyniczny i kwestionujący. Co więcej, zna zachodnie niepokoje i sfery tabu, i potrafi je wykorzystać:

So Islamic State have captured many airports with aircraft. Islamic State most likely has pilots...; (@hanzala, 27.08.2014)

2 ALL CIA MI6 SAS CONSIDERING ATTACKS AGAINST MUJAHIDEEN IF ISIS CATCH U THEY WILL GRANT U UR OWN PERSONALISED INTERNET BEHEADING VIDEO (@abusama1, 24.08.2014)

O ile drugą wypowiedź można odczytać jako zwykłą pogrózkę, pierwsza zawiera w sobie element niepewności. Środowisko mudżahidów z Państwa Muzułmańskiego jest stosunkowo słabo spenetrowane, o czym świadczy chociażby to, że pojawienie się kalifatu było zaskoczeniem niemalże na miarę Arabskiej Wiosny. Liczba mudżahidów walczących w Syrii i Iraku została niedoszacowana (Massi, 2014), nie wiadomo, ile osób sympatyzuje z organizacją¹⁰, a ile rozważa wyjazd na Bliski Wschód. W takiej sytuacji wiadomości anonimowych użytkowników Twittera stają się jednym

¹⁰ Badań sondażowych na ten temat jest póki co niewiele, acz sondaż przeprowadzony w Królestwie Arabii Saudyjskiej wskazuje, że 92% respondentów uważa działania Państwa Muzułmańskiego za religijnie uprawione („Tehran Times”, 2014).

z nielicznych, acz nie zawsze wiarygodnych, źródeł informacji. A tu łatwo o dezinformację, czy wywołanie zamierzonego szumu informacyjnego.

Użytkownicy Twittera wspierający Państwo Muzułmańskie wiele wpisów poświęcają krytyce polityki zachodnich mocarstw, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych. Na bieżąco śledzą kroki podejmowane przez USA w celu zawiązania międzynarodowej koalicji, której celem jest walka z siłami Państwa Muzułmańskiego, a także rozgłos medialny związany z działalnością kalifatu:

Never seen west care about what "Top" Islamic authorities have to say about Hijab, Riba, Homosexuality etc. (@daqeqa, 24.08.2014)

40 countries decided to fight Islamic state n no boots on the ground. What's the point? You declared war but you are scared to fight.smb (@Khilafah101, 8.09.2014)

Obie cytowane wypowiedzi cechuje znaczny cynizm. Autorzy wprost zarzucają Zachodowi podwójne standardy i dwulicowość. Zachodnie media opublikowały głosy autorytetów muzułmańskich potępiających działalność Państwa Muzułmańskiego, jednak zazwyczaj nie przywiązują wagi do ich opinii; bombardowanie sił Państwa Muzułmańskiego z powietrza postrzegane jest jako przejaw tchórzostwa. Podobnych przykładów można wymieni wiele Brytyjczycy są za tym, aby ich kraj przystąpił do akcji zbrojnej przeciw Państwu Muzułmańskiemu i nikt nie mówi, że się radykalizują, a to zarzuca się mudżahidom; politycy zachodni mówią z jednej strony o tym, że należy prowadzić rozmowy pokojowe, z drugiej zaś tworzą koalicję mającą na celu zbombardowanie Państwa Muzułmańskiego etc. Nie oszczędzają także polityków państw muzułmańskich:

Breaking: A Saudi court jailed 17 men for up to 26 years on Monday for seeking to fight in Iraq and funding militants! — worst kuffar Gov (@keebithalal, 2.09.2014)

The Arab League decides to support strikes on IS. Please someone remind me did they do anything vs the JEWS ??? (@abughamad, 8.09.2014)

Szczególnie często piętnowana jest Arabia Saudyjska, co wynika z dwóch powodów. Pierwszym jest wizerunek religijnego centrum świata islamu, jaki kreuje Królestwo w związku tym, że na jego terenie znajdują się dwa najświętsze dla muzułmanów miasta — Mekka i Medyna. Drugi wynika z saudyjskiej polityki zagranicznej, która w znacznym stopniu nastawiona jest na współpracę ze Stanami Zjednoczonymi. Z kolei państwu arabskiemu zarzucana jest często bezczynność i obojętność w stosunku do Palestyńczyków. Ilustruje to drugi cytat.

Kwestia palestyńska pojawia się w pamięci zbiorowej mudżahidów w jeszcze jednym kontekście — jako przykład niesprawiedliwości, jakich doświadczają muzułmanie. W publikowanych na Twitterze kolażach zdjęć zmasakrowanych zwłok, często dziecięcych, przewijają się zdjęcia z Pale-

styny i Iraku. Szczególne piętno odcisnęły dramatyczne historie z Guantanamo i Abu Ghurajb. Dla mudżahidów stały się ostatecznym i niepodważalnym dowodem na to, jak bardzo okrutny jest świat zachodni i jak niskimi pobudkami kierują się jego obywatele poniżając i torturując zatrzymanych (Saikal, 2007, 22). Zdjęcia z obu obozów systematycznie pojawiają się na kontach Twitterowych zwolenników Państwa Muzułmańskiego. Czasami służą jedynie przypomnieniu zbrodni (i winy), a niekiedy mają usprawiedliwić zabójstwa dokonywane przez mudżahidów:

Orange Jumpsuits and Water boarding. I wonder where Islamic State got these ideas from? (@hanzalaa, 29.08.2014; komentarz dotyczy artykułu (Goldman et al., 2014) poświęconego sposobowi traktowania więźniów przez Państwo Muzułmańskie — przyp. KGS)

The Islamic state set up a Guantanamo for #Peshmerga lol (@marwouantounsi, 28.08.2014)

W pomarańczowe stroje zostali ubrani amerykańscy dziennikarze. Wielu innych ludzi, również świętych, ginie w swoich własnych ubraniach. Obu dziennikarzom nie przedstawiono żadnych zarzutów — ich śmierć miała charakter symboliczny i służyła ukaraniu Stanów Zjednoczonych za politykę zagraniczną. Z tego powodu zdecydowano się na zainscenizowanie aktu ścięcia — całość nagrano przynajmniej dwiema kamerami, ofiary miały mikrofony i w odpowiednim czasie wygłaszały swoje role; zabójcy ubrani byli w czarne kostiumy i mieli zasłonięte twarze, z kolei ofiary miały ogolone włosy i pomarańczowe stroje na wzór Guantanamo. Oba filmy pozostawiły sporo niedomówień — proces obcinania głów został pominięty na filmie, co wywołało spekulacje na temat tego, czy faktycznie doszło do morderstwa; zabójca był zasłonięty, natomiast miał brytyjski akcent i wywołał skojarzenia z dosyć znanym londyńskim rapperem Jay-Z. Wszystko zostało skalkulowane na to, aby wywołać dodatkowe poczucie zagrożenia i dezinformację.

CZARNO-BIAŁY DŻIHADYZM TRZECIEJ FALI

Obecny dżihadyzm określany jest mianem trzeciej fali i charakteryzuje się brakiem lidera, co Marc Sageman określa jako *Leaderless jihad* (Sageman, b.r.w.). Co prawda, Abu Bakr Al-Baghdadi mianował się kalifem, jednak publicznie pojawia się niezwykle rzadko i nie pełni funkcji symbolicznej podobnej do Usamy Ibn Ladina, czy Sajjida Kutba — nie jest ani działaczem, ani teoretykiem. Trzecia fala dżihadyzmu narodziła się z powodów strukturalnych — w związku z zaostrzeniem polityki bezpieczeństwa kontakt z komórkami Al-Ka'idy był utrudniony — ale i zmian kulturowych. Doskonale wpisuje się bowiem w ponowoczesność z całym jej bagażem.

Mudżahidzi trzeciej fali marzą o stworzeniu rzeczywistości społeczno-politycznej, która nigdy nie istniała realnie i funkcjonuje jedynie w ich wyobrażeniach (i w wirtualnym świecie Internetu; Egerton, 2011, 82). Choć głoszą i wierzą, że starają się odzwzorować państwo z czasów Mahome-

ta i pierwszych kalifów, trudno założyć, że obecny projekt Państwa Muzułmańskiego faktycznie stanowi jego XXI-wieczną kopię. Świat, który tworzą jest na wskroś nowy, budowany od podstaw, podobnie jak i jego obywatele — muzułmanie.

Bojownicy Państwa Muzułmańskiego nie mają wykształcenia religijnego, ani nawet nie starają się go zdobyć we własnym zakresie. Zamiast dzieł klasyków wystarczy im obejrzenie filmu na YouTube, czy posłuchanie radykalnego hip hopu muzułmańskiego¹¹. Swoją religijność manifestują nie tyle poprzez post, czy jałmużnę, ale odpowiedni napis na T-Shircie (Hafez, 2014). Nic więc dziwnego, że dwóch mudżahidów zaopatrzyło się na podróż do Syrii w książkę „Islam for Dummies” (Hasan, 2014), i to na Amazonie, a nie w lokalnym meczecie.

Mudżahidzi z Państwa Muzułmańskiego postrzegają islam w sposób dosłowny i absolutny, starając się przenieść reguły obowiązujące kilkaset lat temu do czasów współczesnych, i to w najbardziej radykalnej formie. Zarazem wykluczają możliwość dyskusji, określając muzułmanów nie wyznających ich poglądów jako *murtad*, a nie muzułmanów jako niezdolnych do prowadzenia rozumnej dyskusji. Mudżahid jednoznacznie wytycza granicę między grupą własną a obcą, w której znajdują się *kuffar* — niewierni i *murtaddun* — apostaci (tu: muzułmanie sunniccy, którzy nie podzielają poglądów dżihadystycznych), nie zostawiając pola do teologicznych dyskusji:

We told Christians to pay jizya, they hated us. We got slaves, they hated us even more. What kind of Muslims are you? Murtads or what? (@NAJMU_MUHAJIR, 30.08.2014)

You can argue with a Kafir about what IS is doing but truth is they'll never understand because firstly they ain't even Muslim. (@hanzalaa, 6.09.2014)

Sposób rozumienia islamu przez mudżahida jest niekwestionowalny, a sam islam uniwersalny i wieczny, na co wskazuje kolejna wypowiedź z Twittera: ...*The Islamic state cannot be destroyed as it is based on Islam and Islam cannot be destroyed. (@Marwouantounsi, 25.08.2014).*

Mudżahid kieruje się skrajnościami, co widać najpełniej w koncepcji *al-wala wa-l-bara* (arab. lojalność i odżegnanie się). Z jednej strony kocha islam i to, co z nim związane oraz wszystkich, których uznaje za muzułmanów, tak że gotowy jest za nich oddać swoje życie, z drugiej zaś nie nawidzi wszystkiego innego. W ten sposób mudżahidzi mają kontrolę nad sposobem definiowania tego, kto jest muzułmaninem, a kto nie (Cook, 2005, 141).

Istotną rolę w czarno-białym obrazie świata pełni przekonanie o istnieniu światowego spisku, którego celem jest zniszczenie islamu, które jest jednym z ideologicznych filarów dżihadyzmu (Egerton, 2011, 11). Z kolei stworzenie przez mudżahidów panmuzułmańskiej ummy ponad podziałami etnicznymi i narodowymi umożliwia im przeżywanie krzywd doświadczanych przez mu-

¹¹ Kilka przykładów znajduje się na liście przygotowanej przez dziennikarza „Foreign Policy” (Stuster, 2013).

zulmanów na całym świecie, niezależnie od tego, czy jest to więzień z Guantanamo, czy dziecko ze Strefy Gazy (Egerton, 2011, 96). Z tego powodu tylko nieliczni zachodni mudżahidzi decydują się na walkę z państwami swojego pochodzenia. Większość z nich decyduje się na walkę o sprawę wszystkich muzułmanów.

Mudżahid powinien być gotowy do działania i całkowitego poświęcenia. Najmniejsze, co może zrobić, to propagowanie treści dżihadystycznych, kolejne etapy to działalność na rzecz dżihadyzmu (tłumaczenie materiałów, fundraising); etapem końcowym i oczekiwanym jest *hidżra* — tu rozumiana jako wyjazd do Iraku/Syrii i przystąpienie do walczących tam mudżahidów. Raz po raz na Twitterze pojawiają się zachęty do *hidżry*:

Hijra to #IS is encouraged not cause they want engineers and soldiers, but because its EARDH (@ghazishami, 5.09.2014)
U tell them u have to make Hijra and it's wajib they look at u like "akb I can't go I got a 24 month iPhone contract"
 (@iamhamdi1, 2.09.2014)

Co ciekawe, *hidżra* przedstawiana jest jako obowiązek każdego muzułmanina (arab. *wadżib* lub *fard*), a więc traktowana na równi z pięcioma filarami islamu. Tego typu rozumowanie właściwe jest dla charydżytów (VII w.). Obowiązek *hidżry* wynika nie tyle z potrzeby wsparcia Państwa Muzułmańskiego, ale z braku możliwości życia przez prawdziwego muzułmanina wśród niewiernych. Wiąże się to ze znaną z klasycznego islamu koncepcją *takfir wa-hidżra*. Zakłada ona oskarżenie o niewiarę (arab. *takfir*), a następnie wywedrowanie (arab. *hidżra*). *Takfir* ma zazwyczaj charakter totalny i dotyczy wszystkich, którzy mają inne poglądy w sprawach religii niż oskarżający. *Hidżra* może mieć wymiar fizyczny bądź mentalny (jeżeli nie ma możliwości emigracji, albo nie ma do- kąd bo wszędzie mieszkają niewierni).

ŚWIAT NIEBOŻYCH SZALEŃCÓW

Choć mudżahidzi określili strukturę, w której funkcjonują jako państwo, sposób ich organizacji i system aksjo-normatywny zdaje się bardziej przypominać amerykańskie gangi z pierwszej połowy XX w.¹² Co więcej, przystąpienie do Państwa Muzułmańskiego wydaje się wynikać z podobnych mechanizmów: potrzeby zabawy, adrenaliny, nacisku grupy rówieśniczej, czy poszukiwania uznania w swoim środowisku (Barlett, b.r.w.). Ideologia religijna jest zatem raczej spoiwem nadającym sens działaniom mudżahidów, natomiast niekoniecznie i nie zawsze motywatorem.

¹² Czasami nakładają się na to rytuały plemienne. Jednym z nich jest baja, czyli przysięga na wierność. Baja członków rodów, plemion, czy konkurencyjnych ugrupowań są publicznie ogłaszane, często wraz z imienną listą osób, które wstąpiły tym samym w szeregi Państwa Muzułmańskiego.

Członkowie Państwa Muzułmańskiego tworzą nowy model dżihadystycznej męskości, która powstała jako jedna z odpowiedzi na kryzys męskości XXI w. Ideologia dżihadystyczna ma oferować podstawy pod budowę nowej, spójnej tożsamości (Lohlker, 2013, 140), co jest atrakcyjne dla osób, których tożsamość (zwłaszcza etniczna i narodowa¹³) jest kwestionowana (Egerton, 2011, 42). Nie bez znaczenia jest także to, że przynależność do mudżahidów zwiększa mężczyznom dostęp do kobiet. Problem wstrzemięźliwości seksualnej — jaką powinien cechować się religijny muzułmanin w relacjach innych niż małżeńskie — rozwiązano w taki sposób, że zapewniono mudżahidom dostęp do niewolnic i nałożnic. Taka dehumanizacja kobiet umożliwia traktowanie gwałtów i wszelkich aktów seksualnych nie jako łamanie zasad religijnych, ale jako prawo zwycięskich wojowników. Dostęp do kobiet zależy od miejsca w hierarchii, albo od sukcesów na polu walki.

Swoista kultura mężczyzn daje nie tylko poczucie przynależności, ale możliwość odniesienia sukcesu i sprawdzenia się jako mężczyzna poprzez wykonywanie czynności przypisanych do kulturowego ideału męstwa: walkę i zabijanie¹⁴. To również zdaje się przyciągać wielu młodych muzułmanów. Jak pisze Jamie Barnett (b.r.w.): „Dla niektórych młodych ludzi brutalny dżihad jest ekscytujący. Oferuje atrakcyjne wycieczki wokół świata, aby poznać najohydniejszych typów świata, biegi z AK-47 w tajemniczych miejscach. Można zostać bohaterem, który cieszy się poważaniem i uwielbieniem rówieśników. Każdy kto jest zaznajomiony z zachodnią kulturą popularną uzna to za niesamowite...” Wypowiedzi użytkowników Twittera ilustrują te mechanizmy. Mudżahidzi czerpią satysfakcję z tego, że są w centrum uwagi świata: *My name just popped up on SkyNews, LOL!* (@AbuBakrAlIraqi, 3.09.2014) — chwali się jeden z nich. Najpopularniejsi mudżahidzi — zarówno propagatorzy dżihadyzmu, jak i bojownicy — mają dodatkowo profile na lotewskim portalu Ask.fm, na którym każdy może zadać im anonimowo pytanie.

Mudżahidzi są skoncentrowani nie tylko na swojej walce, ale i na sobie. Niektórzy zamieszczają zdjęcia na swoich profilach — są to zdjęcia typu selfie¹⁵, albo z innymi dżihadystami, przedstawiające zdobyte łupy, akcje wojenne — związane z nimi zniszczenia i zwłoki poległych wrogów, broń palną, ale także przedmioty codziennego użytku — broń, laptopy, czy Coca Cola. Jak tłumaczy jeden z nich: *„Why?” you might ask... because in the land of Pepsi.....Coke is still king! #ItsStillBad4you* (@abu-muhajir1, 16.01.2014). Mudżahidzi przedstawiają się bowiem z jednej strony jako superbohaterzy o nadprzyrodzonych mocach, z drugiej zaś jako zwykli ludzie, którzy

¹³ Ale nie tylko — co prawda, nie są to badania naukowe, ale wśród mudżahidów-konwertytów istnieje nadreprezentacja osób rudych. Świadczyć to może o chęci rewanżu za krzywdy doznane w wieku dziecięcym i młodzieńczym od grupy rówieśniczej (Yiannopoulos et al., 2014).

¹⁴ Farid Hafez w audycji Zündfunk w radio Bayern 2, 25.08.2014.

¹⁵ Więcej na ten temat Roussinos (2013).

mogą sobie pozwolić na drobne doczesne przyjemności jak puszka ulubionego napoju orzeźwiającego, albo posiadanie zwierzątka. Ulubionym zwierzęciem mudżahidów są koty. Profil Islamic State of Cat (@ISILCats) ma ponad 3,2 tys. obserwujących i niemalże w całości poświęcony jest kotu, który nazywa się Mewjahid (od *mew*, ang. *miau* i arab. *mudżahid*).

Wstąpienie w szeregi organizacji, która odnosi sukcesy daje mudżahidom dodatkowe silne pozytywne wzmocnienie. Nie tylko stają się niepokonani, ale i walczą (a niekiedy giną) w jedynej słusznej sprawie. Użytkownicy Twittera często podkreślają siłę Państwa Muzułmańskiego (a tym samym i swoją własną):

...The Islamic state armies are fighting on more than 7 fronts at the same time more than 10 countries and groups
(@Marwouantousi, 26.08.2014)

#IS have made #USA forget Al Qaeda (@Abu_Baraa1, 18.08.2014)

Mudżahidzi związani z Państwem Muzułmańskim uważają swoje ugrupowanie za najsilniejsze, przechwalając się przez zwolennikami Dżabhat an-Nursa i Al-Ka'idy (ci ostatni określani są po-błażliwie jako „Osama fanboys”). Jednak nie tylko pasmo zwycięstw, ale i szczególnie okrutny sposób ich osiągania, przyciąga rzesze ochotników. Zwolennicy Państwa Muzułmańskiego nie tylko z pasją publikują zdjęcia zmasakrowanych zwłok wroga i nagrania z egzekucji, ale również cieszą się z rozlewu krwi w imię swojej ideologii:

Every #IS Mujahid need to carry a big knife for slaughtering the enemies. It's more fun to slaughter :-) (@AbuYusseph, 17.08.2014)

Can't wait for the day #IS beheads the first American soldier :D #Soccer:Anyone? (@AlTuraabSVD, 19.08.2014)

W przytoczonych wypowiedziach elementy przemocy swobodnie przeplatają się z zabawą, a ta ostatnia zdaje się przekraczać wszelkie granice (co ilustruje zaproszenie do gry w piłkę w kontekście wizji ścięcia głowy amerykańskiego żołnierza). Daje się zauważyć charakterystyczny dla ponowoczesności cynizm. Dzika, acz wysublimowana w swoim okrucieństwie przemoc zadawana dla przyjemności potęguje strach potencjalnych wrogów. Mudżahidzi stają się bowiem nieobliczalni i nieprzewidywalni. Świadczą o tym coraz to nowe doniesienia medialne na temat masowych egzekucji, profanacji zwłok na wszelkie możliwe sposoby, gwałtów i uprowadzeń do niewoli.

Doniesienia te mogą świadczyć o szaleństwie mudżahidów¹⁶, jednak wydaje się, że jest to do pewnego stopnia świadoma strategia postępowania, właściwa nie tylko dla radykalnych muzuł-

¹⁶ Tego typu rozumowanie można określić jako logika kota z Cheshire. Bohater „Alicji w krainie czarów” uważał wszystkich ludzi mieszkających w krainie czarów za szaleńców. Na tej podstawie każda spotkana tam osoba musiała

manów, ale i dla młodych ludzi związanych ze światem przestępczym. Chodzi bowiem o to, aby stać się zimnym draniem (ang. *badass*) i zyskać w ten sposób uznanie. Analizując motywacje czynienia zła, Jack Katz wskazuje na trzy warunki niezbędne do tego, aby zyskać miano *badass*. Po pierwsze, ktoś kto chce uchodzić za naprawdę złą osobę powinien być twardy, a zatem niewzruszony i nie ulegać wpływom innych osób. Istotnym komponentem wizerunku osoby twardej jest jej wygląd fizyczny — odpowiedni strój (w przypadku mudżahidów mundur), wyposażenie (broń), ale i wygląd fizyczny (umięśnione ciało — efekt treningu, a zatem silnej woli). Po drugie *badass*, powinien zachowywać się w sposób nieprzystający do otoczenia — może to być szczególnie wyrachowane barbarzyństwo, ale równie dobrze inne zachowania uznane za dewiacyjne.

Jednak oba warunki nie są wystarczające do tego, aby zostać uznanym za *badass*. Po trzecie, niezbędne jest szaleństwo, które oznacza łamanie dowolnych norm społecznych i nieprzewidywalność. Nie jest natomiast tożsame z częstym stosowaniem przemocy. Chodzi raczej o nieprzewidywalne jej stosowanie, w taki sposób, aby jego powody nie były dla nikogo zrozumiałe (Katz, 1998, 81-100). Od początku swojego powstania Państwo Muzułmańskie stosowało się do tej strategii — zaskakiwało swoją brutalnością. W ciągu niecałych trzech miesięcy funkcjonowania zdążyło m.in. zapowiedzieć zniszczenie Al-Kaby jako miejsca czczenia kamieni, podbój Hiszpanii, zbombardowanie mistrzostw świata w piłce nożnej w Katarze, a także dokonać spektakularnych i masowych aktów łamania praw człowieka poprzez masowe egzekucje, rozbieranie pojmanych żołnierzy, ścięcia (i niekiedy nabijanie głów na pale, albo płoty), ukrzyżowania, gwałty, branie do niewoli, i inne rodzaje tortur. Wszystkie te działania są skwapliwie dokumentowane przez będących na miejscu mudżahidów, którzy nagrywają je albo na smartfony, albo — jeżeli akt przemocy jest zainscenizowany — za pomocą kamer ustawionych w różnych ujęciach.

Apoteoza przemocy odnosi się także do samych mudżahidów. Wielokrotnie podkreślają, że kochają śmierć bardziej niż inni ludzie życie (Murawiec, 2008, 62). Publikują zdjęcia twarzy swoich zmarłych kolegów w taki sposób, aby było widać na nich uśmiech — dowód na to, że wiedzieli, iż udają się do raju. Celem ostatecznym dżihadysty jest bowiem nie tylko walka w imię islamu, ale również często odkupienie grzechów; warto wspomnieć, że znaczna część zachodnich rekrutów Państwa Muzułmańskiego, jak i innych muzułmańskich organizacji radykalnych to muzułmanie, którzy ponownie odkryli islam, albo konwertyci. Śmierć nie jest jednak celem samym w sobie. Jedno z dzieci syryjskich wypowiedających się w przytaczanym filmie VICE News na pytanie, czy woli być mudżahidem czy terrorystą samobójcą odpowiada, że mudżahidem, ponieważ chce walczyć (tymczasem terrorysta-samobójca, jak sama nazwa wskazuje, ginie po jednej

być szalona. W badaniach naukowych, jak i dyskursie publicznych tę samą logikę stosuje się do mudżahidów — skoro stali się wojującymi muzułmanami, z pewnością są nienormalni (Egerton, 2011, 24).

akcji)¹⁷. Jako punkt odniesienia można przytoczyć cytowaną przez Frazera Egertona anegdotę o arabskich mudżahidach w Afganistanie, którzy wracali z pola walki rozczarowani, a niekiedy z łzami w oczach, ponieważ nie udało im się zginąć (męczeńską śmiercią), co tłumaczyli gniewem Boga (Egerton, 2011, 18).

* * *

Trudno przewidzieć, w jaki sposób potoczą się losy Państwa Muzułmańskiego. Te zależą bowiem od międzynarodowej polityki — siły i skuteczności koalicji pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych, która rzuca bomby na Irak (a ma także na Syrię), determinacji żołnierzy walczących z mudżahidami, jak również przyjętych rozwiązań w strukturze władzy Republiki Iraku. Niewątpliwie państwa arabskie, w których obalono, bądź jest obalany prezydent przy cichym lub jawnym współudziale sił zachodnich, stały się polem do działań radykalnego islamu. Państwo Muzułmańskie narodziło się w Syrii, gdzie od trzech lat prowadzona jest walka z reżimem Baszszara al-Asada i przeniknęło do Iraku, gdzie ponad dekadę temu Amerykanie doprowadzili do usunięcia Saddama Husajna. Nieopodal w Libii trzy lata temu siły NATO przy wsparciu rebeliantów obalili Mu'ammara Kaddafiego. Od tego czasu państwo znajduje się w chaosie a ugrupowania muzułmańskie rosą w siłę.

„Czarne dziury”, jakie pojawiły się na mapie Bliskiego Wschodu były niewątpliwie sprzyjającymi miejscami, które zagospodarowały nowe, radykalne siły muzułmańskie. Pojawia się jednak zasadnicze pytanie o to, czym należy tłumaczyć tak duży udział mudżahidów ze świata zachodniego. Niewątpliwie stało się bowiem coś, co sprawiło, że subkultura *jihadi cool* z modnego frazesu stała się motywatorem przystąpienia do walki zbrojnej. Dane empiryczne dostarczą być może osoby, które rozczarowane Państwem Muzułmańskim zdecydowały się na powrót do swoich zachodnich ojczyzn (HuffingtonPost, 2014).

Bibliografia:

Al-Tamimi, Aymenn; 2014 marzec, The Dawn of the Islamic State of Iraq and ash-Sham, “Current Trends in Islamist Ideology”, vol. 16

¹⁷ Potwierdza to analiza Jamesa Dorsey’ a (2014, 1), który uważa, że spektakularne zabójstwa amerykańskich dziennikarzy wynikają ze strategii militarnej Państwa Muzułmańskiego, którego celem jest ekspansja terytorialna a nie zamachy samobójcze na terytorium Stanów Zjednoczonych. Skoro zaś Państwo Muzułmańskie nie planuje ani regularnego ataku wojskowego na USA, ani zamachów terrorystycznych, skutecznym odwetem wydawało się krwawe i nagłośnione medialnie zabójstwo amerykańskiego obywatela.

- Bartlett, James; b.r.w., “Wicked” jihad and the appeal of violent extremism, Demos,
<http://www.demos.co.uk/files/File/wickedjihad.pdf>
- Berger, J. M.; 2014, 16 czerwiec, How ISIS Games Twitter, w: “The Atlantic”,
<http://www.theatlantic.com/international/archive/2014/06/isis-iraq-twitter-social-media-strategy/372856/>
- Beubekeur, Amel, Roy, Oliver; 2012. Introduction, w: Beubekeur Amel, Roy Oliver red., Whatever happened to the Islamists? Salafis, Heavy Metal Muslims and the Lure of Consumerist Islam, London: Hurst and Company
- Brachman, Jarret; 2009, Global Jihadism. Theory and practice, Routledge.
- Carter, Joseph, Maher, Shiraz, Neumann, Peter; 2014, #Greenbirds: Measuring Importance and Influence in Syrian Foreign Fighter Networks, The International Centre for the Study of Radicalisation and Political Violence, London
- Cook, David; 2005, Understanding Jihad, Berkeley: University of California Press
- Dorsey, James; 2014 marzec, Islamic State: Ideological Challenge to Saudi Arabia, RSIS Commentary, S. Rajaratnam School of International Studies, 173(3)
- Egerton, Frazer; 2011, Jihad in the West. The Rise of Militant Salafism, Cambridge: Cambridge University Press
- Goldman, Adam, Tate, Julie; 2014, 28 sierpień, Captives held by Islamic State were waterboarded, “Washington Post”, http://www.washingtonpost.com/world/national-security/captives-held-by-islamic-state-were-waterboarded/2014/08/28/2b4e1962-2ec9-11e4-9b98-848790384093_story.html?wpisrc=nl_head&wpm=1
- Górak-Sosnowska, Katarzyna; 2011, Muzułmańska kultura konsumpcyjna, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog
- Hafez, Farid; 2014, 22 sierpnia, Jugendkultur Jihadismus, „Der Standard“,
<http://derstandard.at/2000004617065/Jugendkultur-Jihadismus>
- Hasan, Mehdi; 2014, 21 sierpnia, What the jihadists who bought „Islam for Dummies” on Amazon tell us about radicalisation, “New Statesman”, <http://www.newstatesman.com/religion/2014/08/what-jihadists-who-bought-islam-dummies-amazon-tell-us-about-radicalisation>
- HuffingtonPost ; 2014, 5 września, British Jihadists Fighting in Syria ‘Regret their Decision to Leave UK and Want to Come Home’, http://www.huffingtonpost.co.uk/2014/09/05/british-jihadists-islamic-state-syria_n_5770400.html
- Katz, Jack; 1998, Seductions of Crime. A Chilling Exploration of the Criminal Mind — from Juvenile Delinquency to Cold-Blooded Murder, Basic Book
- Khalaf, Roula, Jones, Sam; 2014, 17 czerwca, Selling terror: how Isis details its brutality, “Financial Times”,
<http://www.ft.com/cms/s/2/69e70954-f639-11e3-a038-00144feabdc0.html>
- Lohlker, Rüdiger; 2013, Jihadi Masculinities: Another Masculinity in Crisis, w: Jihadi Thought and Ideology, Rüdiger Lohlker, Tamara Abu-Hamdeh (red.), Berlin: Logos
- Massi, Alessandria; 2014, 11 września, ISIS Recruitment: CIA Reports Said ISIS Could Have Up To 31,500 Fighters In Iraq And Syria, “International Business Times”, <http://www.ibtimes.com/isis-recruitment-cia-reports-said-isis-could-have-31500-fighters-iraq-syria-1686504>
- McDonald, Kevin; 2014, 9 września, Isis jihadis aren’t medieval — they are shaped by modern western philosophy, “The Guardian”, http://www.theguardian.com/commentisfree/2014/sep/09/isis-jihadi-shaped-by-modern-western-philosophy?CMP=fb_gu
- Murawiec, Lawrence; 2008, The Mind of Jihad. Cambridge: Cambridge University Press

- O'Neill, Marnie; 2014, 4 września, Dawn of Libya terrorists filmed having pool party at US embassy in Tripoli, News.com.au, <http://www.news.com.au/world/dawn-of-libya-terrorists-filmed-having-pool-party-at-us-embassy-in-tripoli/story-fndir2ev-1227047887914>
- Ramsay, Gilbert; 2013, *Jihadi Culture on the World Wide Web*, New York: Bloomsbury
- Roussinos, Aris; 2013, 5 grudnia, Jihad Selfies: These British Extremists in Syria Love Social Media, VICE, <http://www.vice.com/read/syrian-jihadist-selfies-tell-us-a-lot-about-their-war>
- Sageman, Marc; b.r.w., *Global "Jihadi" Terrorism: Radicalization & Evolution*, http://2Fwww.newamerica.net%2Ffiles%2FAQ30Sageman.pdf&ei=tEYNVIqiBIvWao_1gdgH&usg=AFQjCNFIIMD0VZt1FS8BrM_sWPMCCDuSkw&sig2=cyknsQTpFKzeS6GxvKEZ8Q&bvm=bv.74649129,d.d2s
- Saikal, Amin; 2007, *Radical Islamism and the 'War on Terror'*, w: *Islam and Political Violence. Muslim Diaspora and Radicalism in the West*, Sahram Akbarzadeh, Fethi Mansouri (red.), London: IB Tauris
- Stuster, Dana; 2013, 29 kwietnia, 9 Disturbingly Good Jihadi Raps, 29.04.2013, "Foreign Policy", http://www.foreignpolicy.com/articles/2013/04/29/9_disturbingly_good_jihadi_raps
- Tehran Times; 2014, 1 września, School walls in Saudi Arabia marked with ISIL slogans: Al-Hayat, „Tehran Times”, <http://tehrantimes.com/world/118075-school-walls-in-saudi-arabia-marked-with-isil-slogans-al-hayat>
- Temple-Raston, Diana; 2010, 26 marca, Jihadi Cool: Terrorist Recruiters' Latest Weapon, National Public Radio, <http://www.npr.org/templates/story/story.php?storyId=125186382>
- Townsend, Mark, Helm, Toby; 2014, 23 sierpnia. Jihad in a social media age: how can the west win an online war?, "The Guardian", <http://www.theguardian.com/world/2014/aug/23/jihad-social-media-age-west-win-online-war>
- Yiannopoulos, Milo, Wilson, Jeremy; 2014, 9 września, Ginger Jihadis: Why Redheads are Attracted to Radical Islam, BreitBart, <http://www.breitbart.com/Breitbart-London/2014/09/09/Ginger-Jihadis-Why-Redheads-are-Attracted-to-Radical-Islam>